

## **Racjonalizm kontra wiara.**

Autor tekstu: **Tomasz Kaczmarek**

Ostatnimi czasy na portalu Racjonalista ukazało się kilka artykułów, które stylem przypominają nieco manifesty ideowe racjonalizmu. Wyraźnie istnieje potrzeba takiej dyskusji. Wymowa dotychczasowych publikacji utrzymana była w tonie wyważonej otwartości, bez tendencji do ekstremizmów jakich można by spodziewać po manifestach. I w tym tonie chciałbym kontynuować tę dysputę na łamach naszego portalu dorzucając swoje trzy grosze. Przedmiotem, czy raczej podmiotem, tegoż wywodu będzie pozorny antagonizm, a mianowicie: wierzący racjonalista.

Sporo wśród czytelników Racjonalisty jest osób wierzących, które częstokroć są celem ostrych ataków „ateistycznych ewangelistów” — sam zresztą też kilka razy zapędziłem się w taką pyskówkę stając po stronie „ewangelistów”. Wierzącym, częstokroć na swoją modłę i nie zgodnie doktrynami miłościwie nam panującego KRK, zarzuca się skrajny irracjonalizm i próbuje się ich wysadzić całkowicie poza społeczność racjonalistów. Takie postępowanie w moim przekonaniu jest to mocno niesprawiedliwe i krzywdzące wobec tych osób.

Śmiem twierdzić, że wiara nie wyklucza racjonalistycznych (czy też racjonalnych) poglądów. Jednocześnie w pełni zgadzam z twierdzeniem, że wiara jako taka jest irracjonalna, a co za tym idzie stoi w opozycji do racjonalności. I nie ma tu wewnętrznej sprzeczności. Należy sobie zdać sprawę z tego, że na całość naszej osobowości składają się elementy racjonalne i irracjonalne i to między innymi one stanowią o naszym człowieczeństwie. One ciągle się w nas ścierają. Bez względu na to jak bardzo racjonalni staramy się być, co jakiś czas wyjdzie z nas irracjonalny zwierz. U jednych objawia się to fobiami, lękami, natręctwami, lekkimi paranojami, naiwnością, potrzebą autorytetu, płónnymi nadziejami, czy czymś co mieści się w definicji poczucia intuicji. Do tego worka błahych irracjonalnych zachowań śmiało można dorzucić „soft religijność”, z jej potrzebą posiadania nieomylnego autorytetu, z naiwną wiarą, z nadzieją na życie wieczne i strachem przed karą za grzechy. Pytam, zatem czy ateista z arachnofobią, czy przepełniony nadzieją na wyzdrowienie mimo lichych rokowań, nie może być racjonalistą? Tym samym, czy człowiek wierzący (nie ortodoks), a posiadający otwarty umysł jest skazany na irracjonalizację totalną? Mimo iż jego postawa w pozostałych aspektach życia mogłaby być stawiana z wzór racjonalności? Twierdzenie, że ludzie wierzący są na wskroś irracjonalni i nie mogą mieć racjonalistycznych poglądów, wedle mego subiektywnego mniemania jest nieuprawnione. Tak samo ateizm nie uprawnia do tego by z miejsca stać się racjonalnym. Po stokroć wolę prowadzić dysputę z wykształconym teistą, o otwartym umyśle, niżli z zacietrzewionym na swojego dawnego boga czy kościół ateistą — takim religijnym dezenterem, który swoją postawę buduje jedynie na buncie. Nachalne negowanie wiary innych ludzi prowadzi jedynie do konfliktu i może zniechęcić otwarte umysły do szerszego otwarcia, co w skrajności grozić może pchnięciem ich ku bardziej ekstremalnym poglądom. Najważniejsze jest to by zdawać sobie sprawę z koegzystujących w naszych umysłach pierwiastkach racjonalnym i irracjonalnym i starać się zrozumieć przypadłości innych, zamiast je oceniać, bo sami ich pozbawieni nie jesteśmy.

Nikt z nas przecież do końca nie jest racjonalny, ani irracjonalny, nasza psychika, przynajmniej w jej zdrowym wydaniu, nie znosi ekstremów. Owszem nie można być troszkę w ciąży, ale można być troszkę irracjonalnym (wierzącym) lub prawie racjonalnym (bliskim ideału). Racjonalizm jest drogą. Drogą dochodzenia prawd, nikt nie rodzi się ani nie staje się z dnia na dzień racjonalistą, to proces bez wyraźnie zarysowanych granic. Sam będąc teistą z wychowania wdepnąłem na ścieżkę racjonalizmu nie zdając sobie sprawy z jego istnienia. Poznając krok po kroku „tajemnice” świata tego, stałem się najpierw deistą z odczytania, potem na krótko agnostykiem, by wreszcie uznać się za kompletnego niedowiarka. Patrząc teraz wstecz, na każdym z tych etapów uznałbym siebie za racjonalistę, tyle, że w drodze. I dalej tą drogą podążam, bo to droga bez końca. To coś na kształt, buddyjskiej ścieżki oświecenia, której celem jest nirwana — pełnia oświecenia. Tylko empiryczna metoda osiągania jest nieco inna, a i cel nie tak mistyczny.

Empiryczne poznanie jako narzędzie świetnie się nadaje do tego by stawać się coraz bardziej świadomym i światłym człowiekiem. Jak daleko się zajdzie to już inna bajka. Jedni porzucają wiarę, inni mimo, że na co dzień racjonalni, czasem z rozrzewnieniem patrzą w niebo szukając tam pomocy. Traktowanie wiary jako najistotniejszego przejawu ludzkiej irracjonalności jest nadinterpretacją, bo przejawów tych jest cała masa w otaczającej nas rzeczywistości. Ostatni raz posłużę się przykładem i to nie po to, żeby Was przekonać, ale tym razem z przekory w czystej Racjonalista.pl

formie. Racjonalista z „tych racjonalistów” z nadzieją na szóstkę grający w jakiegoś „Totka Lotka” z jednej strony, z drugiej „racjonalista z tamtych” klepiący od czasu do czasu paciorki do bozi przed ważnym egzaminem ze statystyki. Pytanie czego naiwność wiary w wygraną miałyby być mniej irracjonalna od wiary równie naiwnej w to, że bozia pomoże w rozwiązaniu zadania z rozkładem Gaussa? Nie potrafię określić wagi występku przeciwko racjonalizmowi, ni jednego, ni drugiego, więc traktuje ich słabostki na równi i jestem w stanie je zaakceptować.

Mój wywód nie dotyczy oczywiście religijnych ekstremistów i egzorcystów, którzy czasem pojawiają się na forum portalu Racjonalista, tylko całkiem sporej grupy sensownych ludzi o bardzo rozsądnych poglądach tkwiących słabiej lub mocniej w swojej wierze, ale przejawiających ogromny potencjał racjonalności. I nie w tym rzecz by przeciągać ich siłą na „ciemną stronę mocy” zwaną ateizmem, ale umacniać wzajemne relacje. Jak mawia ojciec Tadeusz „należy siać, siać, siać...”, by zebrać plon w postaci światłego społeczeństwa.

Na koniec zapytam z ironią: jak w katolickim kraju, w którym odsetek ateistów to na razie jednocyfrowa liczba, pozyskiwać nowe „duszyczki”, jeśli te wierzące z miejsca się odtrąca, a te niewierzące bywają czasem mało wartościowe?

Zobacz także te strony:

[Wszystko przez Świętego Mikołaja](#)  
[Ideał racjonalisty](#)

#### **Tomasz Kaczmarek**

Inżynier elektryk z wykształcenia, pracuje jako informatyk. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Zainteresowania: literatura s-f i popularnonaukowa, informatyka, historia średniowiecza w Polsce. Mieszka w Legnicy.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-03-2009 Ostatnia zmiana: 25-02-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6435) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6435>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)